



Anna Langfus, pisarka pochodzenia polskiego — laureatka tegorocznej Nagrody Goncourtów za powieść „Bagaże z piasku” podpisuje egzemplarz swej książki w wydawnictwie Gallimard. CAF

Gazy łzawiące pod rzymskim Colosseum

RZYM
W centrum Rzymu, w pobliżu Colosseum, odbył się wiec strajkujących robotników budowlanych, domagających się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Uczestników wiecu zaatakowała policja, używając gazów łzawiących i wjeżdżając w tłum samochodami. Aresztowano 175 osób, w tym komunistycznego deputowanego w parlamencie włoskim. Uwolniono go po sprawdzeniu dokumentów na posterunku policji. Według komunikatu policji, wielu demonstrantów odniosło rany. Obrażen doznało również kilku policjantów.

II tura wyborów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ
Jutro, 25 bm. we Francji odbędzie się II tura wyborów do Zgromadzenia Narodowego, rozwiązanego dekretem prezydenta z 6 października br. W I turze wybrano 97 deputowanych. Pozostaje więc 370 mandatów do obsadzenia w metropolii i 15 w terytoriach zamorskich. Do uzyskania mandatu wystarczy zwykła większość. (W I turze obowiązywała bezwzględna większość głosów). Francuska Partia Komunistyczna odniosła poważny sukces — w I turze zdobyła 3.992.435 głosów (3.872.204 w wyborach z 1953 r.) uzyskując 9 mandatów.

Pierwsza tegoroczna sanna w naszym mieście.
Fot. J. LEWICKI



Zapowiedź spotkania Kennedy — Macmillan

Biały Dom oznajmił 23 bm., że „jest bardzo prawdopodobne”, iż prezydent Kennedy spotka się wkrótce z premierem W. Brytanii Macmillanem.

Problem kubański w Radzie Bezpieczeństwa?

W kołach ONZ — pisze nowojorski korespondent PAP, red. B. Chyliński — uważa się, że istnieje możliwość zwołania w przyszłym tygodniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozwiązania problemu kubańskiego. Decyzja w tej sprawie zależy będzie jednak w znacznej mierze od wyników narady prezydenta USA. 23 bm. prez. Kennedy konferował z komitetem doradczym Krajowej Rady Bezpieczeństwa. Rezultaty narady nie są na razie znane. Niewątpliwie przed podjęciem decyzji w sprawie zwołania Rady Bezpieczeństwa, odbędą się rozmowy w N. Jorku między przedstawicielami ZSRR, USA i p.o. sekretarza generalnego ONZ, U Thantem.

Wniosek o votum nieufności dla rządu Adouli

Burzliwa debata w parlamencie kongijskim

Po burzliwej debacie 23 bm. Izba Reprezentantów parlamentu kongijskiego jednomyślnie uchwaliła rezolucję domagającą się uwolnienia z aresztu w ciągu 24 godzin deputowanych parlamentu, Gbenye, Midiburo, Ruduindua i Malago oraz — w sprawie uchynienia dekretu prezydenta o wprowadzeniu w Leopoldville stanu wyjątkowego. Przedstawiciele opozycji złożyli wniosek o votum nieufności dla rządu Adouli. Głosowanie nad wnioskiem odroczone. Prezydent Republiki Kongijskiej podpisał dekret o wprowadzeniu stanu wyjątkowego jakoby w celu „walki z bandytyzmem”. Jednakże stało się jasne, że krok ten skierowany jest nie tyle przeciwko szajce bandytów, ile przeciwko patriotycznonarodowym siłom kraju i prowadzi do dyktatury wojskowej.

Metrowe zaspasy na trasie Łysa Polana-Morskie Oko

W śródmieściu Krakowa trudno się już dziś swobodnie poruszać. Dozorcy jeszcze „nie przyjęli do wiadomości” nadejścia zimy i wielu z nich nie oczyściło chodników z błota i śniegu. Także stan jezdni pozostawia wiele do życzenia.

Autobusy MPK miały dziś poważne trudności w dojeździe do Krzesławic oraz pod kombinat

Cena 50 gr
A

echo

KRAKOWA

Rok XVII
PISMO POPOŁUDNIOWE
Nr 277 (5402)

Kraków, sobota 24, niedziela 25 listopada 1962

Kampania „M” = 2 mld zł oszczędności

Chemicy zakończyli przygotowania do kampanii „M” (jak materiały). Wszystkie wytwórnie — a jest ich 150 — mają już zatwierdzone programy działania na najbliższe lata i przystępują do ich realizacji. Jak



23 bm. ARNOLD SZYFMAN obchodził 80 rocznicę urodzin i 55 — pracy artystycznej. Z tej okazji jubilat otrzymał list z gratulacjami od ministra kultury i sztuki — T. Gałkińskiego oraz Złotą Odznakę m. Warszawy. Nazwisko Arnolda Szyfmana jest jak najciszej związane z teatrem polskim. Był twórcą i założycielem Teatru Polskiego w Warszawie w 1913 r. i prowadził go przez 26 lat. W 1945 r. podniósł ten teatr z wojennego zniszczenia, kierował nim w latach 1946—49 i 1955—57. W roku 1950 podjął się stworzenia Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie.

CAF — fot. Matuszewski

stwierdzono na obradach kolegium Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, roboty przygotowawcze przeprowadzone zostały sprawnie. Powołano tysiąc zakładowych komisji, a w pracach tych zespołów wzięło udział około 10 tys. fachowców.

Głównym sposobem realizacji programów oszczędzania materiałów i surowców jest postęp techniczny. Nowa technika jest „kartą wstępu” naszego przemysłu chemicznego do światowej czołówki. Do końca roku 1963 nasze wytwórnie dzięki różnorodnym przedsięwzięciom natury technologicznej obniżą większość wskaźników charakteryzujących zużycie materiałów, surowców, paliw i energii do światowego poziomu.

W jaki sposób zamierzają chemicy obniżyć zużycie cennych surowców? Otóż z zakładowych programów działania wyłoniono ponad 80 podstawowych zamierzeń technicznych, rokujących uzyskanie wielomilionowych efektów ekonomicznych. I tak np. zastosowanie nowych odczynników w procesie flotacji tlenobrzęsłej rudy siarkowej przyniesie w ciągu trzech lat oszczędność 2,5 miliona zł. Trzy miliony złotych przyniesie zmniejszenie zużycia pary przy fabrykacji ługów chromianowych w zakładach „Alwernia”. Skutki obniżenia zużycia polichloru winylu przy wytwarzaniu folii (poprzez zastosowanie równie dobrych ale tańszych surowców zastępczych) szacuje się na 2,5 miliona zł. Niemal 20 milionów zł przyniesie w sumie unowocześnienie produkcji antybiotyków w Tarchominie i witaminy C w Krakowie. „Stomil”, poprzez zastosowanie tkanin wiskozowych zamiast bawełnianych przy fabrykacji opon, zaoszczędzi w ciągu trzech lat ponad 11 mln złotych.

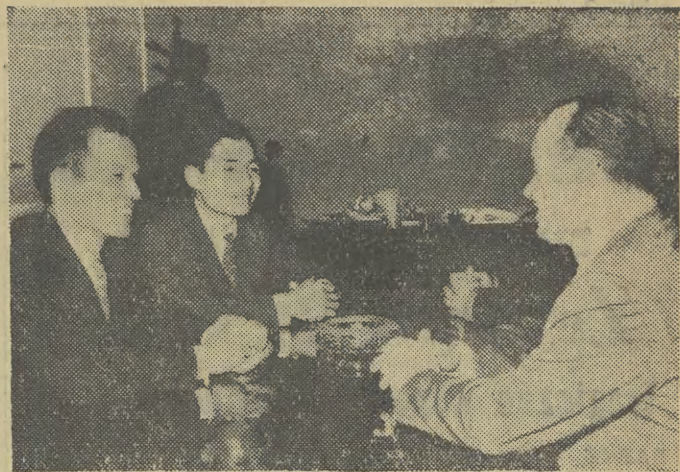
Ujęte w zakładowych planach zabiegi techniczne gwarantują uzyskanie w ciągu przyszłego roku światowych wskaźników zużycia surowców przy produkcji szeregu wyrobów i półfabrykatów chemicznych.

Jak wynika z zakładowanych programów zmniejszenia zużycia surowców i materiałów — przemysł chemiczny wygospodaruje do roku 1965 — głównie dzięki przedsięwzięciom technicznym i technolo-

Fińska sauna w Łodzi

Łodzi przybyła nie lada atrakcja; obok basenu pływackiego na Widzewie stanęła autentyczna, najprawdziwsza sauna, czyli fińska łaźnia. Pierwszy tego rodzaju w naszym kraju obiekt jest darem fińskiego ośrodka włókienniczego Tampere.

Temperatura w pomieszczeniach sauny ma dochodzić do 100 stopni! Po tak gorącej łaźni, goście odpoczywać będą w miłym pokoiku z kominem.



Ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu TRAN CHI HIEN (pierwszy z lewej) podczas rozmowy z sekretarzem KW PZPR w Krakowie ST. PIĘTĄ (po prawej). Fot. J. Lewicki

Ambasador DRW Tran Chi Hien w Krakowie

Wczoraj w późnych godzinach popołudniowych przyjechał do Krakowa ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu Tran Chi Hien. Ambasador DRW złożył dziś rano wizytę w Komitecie Wojewódzkim PZPR, gdzie przeprowadził rozmowę z sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Piętą i kierownikiem Wydz. Organizacyjnego KW — Janem Pajestką. Następnie ambasador Tran Chi Hien był podejmowany w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

Prof. J. Olbrycht doktorem h. c. UJ

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego nadał tytuł doktora honoris causa prof. dr nauk medycznych Janowi Olbrychtowi. Prof. J. Olbrycht jest organizatorem własnej szkoły medycyny sądowej, zwanej szkołą krakowską i pierwszym naukowcem, który do praktyki lekarskiej wprowadził badania grup krwi. Jest wychowawcą wielu pokoleń lekarzy oraz wykładowcą medycyny sądowej na wydziale prawa UJ.

Jaki los spotkał statek »Nina-II«

— kopię żaglowca Krzysztofa Kolumba

Brak jakichkolwiek wieści o statku „Nina-II”, będącym kopią żaglowca, którym przed 470 laty Krzysztof Kolumb dopłynął do Ameryki.

Statek „Nina-II” wypłynął 10 października z Wysp Kanaryjskich i miał przybić około 16 bm. do wyspy San Salvador.

Załoga 30-tonowej jednostki, długości 11,8 m, składa się z 8 osób. Kapitanem jest oficer hiszpańskiej marynarki wojennej w stanie spoczynku, por. Carlos Etayo. „Nina-II” nie była wyposażona w urządzenia radiowe; na swym pokładzie ma jedynie te instrumenty nawigacyjne, których używał Kolumb.

7 tys. n. franków za list Gauguina

Na aukcji paryskiej sprzedano list francuskiego malarza Paula Gauguina, w którym artysta wyjaśnia swój stosunek do twórczości van Gogha.

List napisany przed 60 laty do francuskiego krytyka sztuki, sprzedano za 7 tys. nowych franków.

Obraduje XX plenum CRZZ

Dziś rano rozpoczęły się w Warszawie obrady ostatniego w bieżącej kadencji — XX Plenum CRZZ.

Plenum omówi ostatnie przygotowania do V Kongresu Związków Zawodowych oraz zatwierdzi referat sprawozdawczo-programowy. V Kongres Związków Zawodowych rozpocznie się 26 bm.

W Krakowie gości książka węgierska

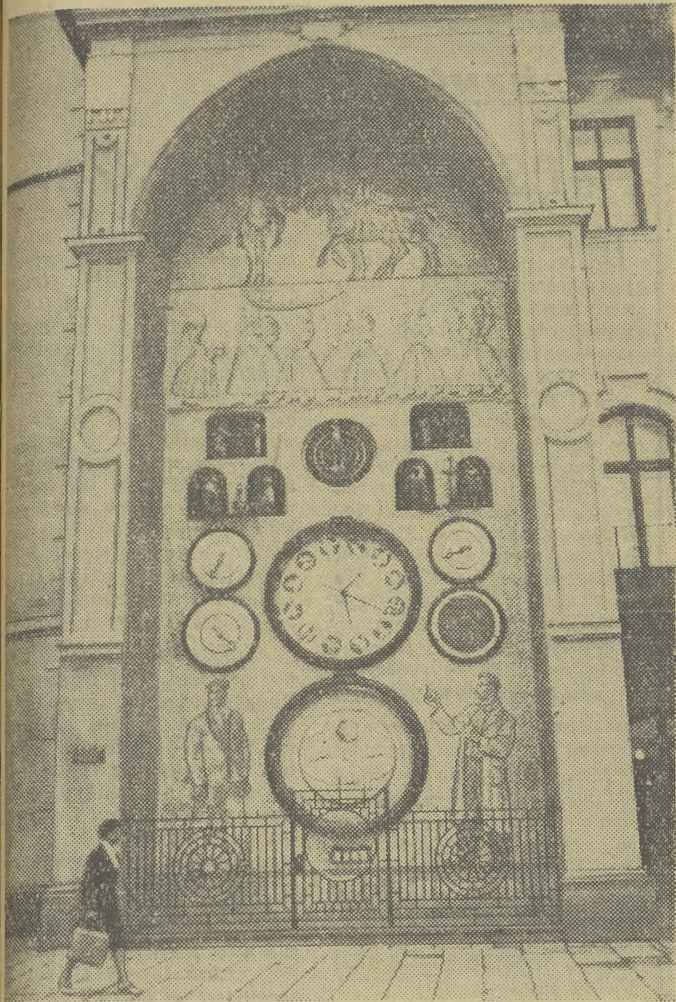
Dziś o godz. 13-tej w sali wystawowej przy Rynku Gł. 25 została otwarta wystawa książki węgierskiej. Wystawa ta była już eksponowana w Warszawie w Pałacu Kultury i Nauki, gdzie cieszyła się wielkim zainteresowaniem zwiedzających. Jednocześnie w Budapeszcie czynna jest wystawa książki polskiej, która potem będzie także pokazana w drugim co do wielkości mieście Węgier — Debreczynie.

Około 3 tysiące książek i 60 plansz stanowiących ilustrację książkową obrazuje dorobek ostatnich lat węgierskiego ruchu wydawniczego. W porównaniu z okresem przedwojennym liczba wydanych na Węgrzech książek wzrosła o około 40 proc., a nakład zwiększył się o przeszło cztery razy. W 1961 roku na każdego mieszkańca 10-milionowej WRL przypadały cztery nowo wydane książki.

Charakterystyczną cechą węgierskiej polityki wydawniczej są liczne serie obejmujące najwspanialsze utwory literatury pięknej — własnej i obcej oraz serie książek popularno-naukowych. Wielką poczytnością cieszą się książki „taniej biblioteki”, której jeden tom kosztuje tyle, ile kilogram chleba. Ciekawym wydawnictwem jest utworzony w 1957 „Węgierski Helikon” specjalizujący się w luksusowych bibliofilskich książkach — ale o dużym nakładzie.

Strona zewnętrzna węgierskich książek przedstawia się niezwykle atrakcyjnie, bo w ciągu ostatnich lat plastycy, wydawcy i drukarze dołożyli wielu starań, aby osiągnąć nowy układ tekstu, oryginalne łamanie, nowoczesny rysunek i literniętowo.

Ta bardzo interesująca i dobra wystawa na pewno będzie się cieszyła powodzeniem i w Krakowie — mieście gdzie w 1527 roku został wydrukowany pierwszy tekst węgierski. (bz)



Odwiedzając naszych południowych sąsiadów Czechosłowaków warto zawiadzić o Olomuniec — miasto leżące pomiędzy Brnem a Cieszymem Czeskim. Ma ono swoją osłabłość... wspaniały zegar odmierzający nie tylko godziny dnia i nocy, lecz również miesiące, pory roku, nadto z chwilą wybiecia pełnej godziny zaczynają spacerować przeróżne figurki — słowem uciechy bez miary.

Fot. Wojciech Pawłowski

Było to 30 listopada 1942 r.

Jak warszawscy gwardziści zdobyli milion

— To ten, przypatrzyć mu się dobrze. Ma zawsze klucze od skarbcza. Może go nie zatrzasną, ale... Tu kasjerka ma pod nogami urządzenie alarmowe. Drzwi od Traugutta trzeba „unieszkodliwić”... „Wiktor” i „Ryszard” porozumiewali się wzrokiem, rzucając jedynie monosylaby. Za to mógłby pracowały w przemyśle. Konfrontacja z planem banku KKO dostarczoną przez „Artura” wypadła pomyślnie. Korektury drobniagowe opracowanej akcji były zbyteczne. Jeszcze w umówionym miejscu spotkanie całej szesnastki, rozdanie broni. Dowództwo GL zrobiło wszystko, aby wydarzenie Niemcom pieniędzy tak bardzo potrzebnych na broń, na prasę podziemną i tyle innych rzeczy obyło się bez strat. Skarbiec w dzień wypłaty jak zwykle pełny. Chłopcy się nie zlamali. Ryzyko? Naturalnie wielkie, ale „szczęście sprzyja odważnym”...

O ósmej rano zaczęły się zapalać sale operacyjne. Ruch tego dnia był duży, więc nikt nie zwracał szczególnej uwagi na przyswoiciele ubrań młodych ludzi, z których jeden usadowił się naprzeciw zegara, przy drzwiach wejściowych prowadzących z hallu głównego do bocznej sali, drugi wpatrywał się niby od niechcenia w jedno z okienek, a jeszcze inni kręcili się obok małego pokoiu przy schodach. Trzech chłopców z przystojną dziewczyną zjawili się tymczasem w bramie. Grube płaszcze kryły broń.

15. W jednej z sal zadzwonił telefon. Któryś z urzędników poprosił kasjera Pawłaka ze skarbcza. W „sejście” był tylko aparat wewnętrzny, więc takie wywołanie zdarzały się dość często. Tym razem pan Pawlak nie znał nawet uroczego głosu rozmówczyni, jednak widocznie gwarzyło się dość miło, gdyż nie odłożył słuchawki. Naszym chłopcom każda sekunda poczuła wydawać się wiekiem. Pawlak mógł w każdej chwili skończyć, a w skarbcu... No, nareszcie! Obok zadzwonił drugi aparat. Proszono do telefonu pana Dowkind, drugiego pracowni-

ka skarbcza. W tej samej chwili „Artur” witając jednego z naczelników wymawia dość głośno: „Czy dyrektor Siedlecki przyszedł?” Na to hasło nasi wyjęli pistolety i wołając „rewizja banku”, zepchnęli znajdujących się w pomieszczeniu urzędników i interesantów pod ścianę. „Wiktor” — Jan Strzeszewski, szef akcji z „Jasnym” i „Kamieniem” natychmiast, przez pokój wydziału bankowego przedostał się do skarbcza. Właśnie wychodziła wywołana do telefonu Dowkindówna. Z jej gestu wywnioskowali, że zgodnie z przepisem zatrzasnęli drzwi „sejzamu”, a za wszelką cenę chcieli uniknąć tej komplikacji. Pogroźono pistoletem, lecz nie pomogło. „Wiktor” błyskawicznie odnalazł kasjera Ustaszewskiego, którego

obejrzał w przeddzień akcji. Ten bez oporu oddał klucze. Tymczasem w kilku pomieszczeniach banku działy się rzeczy dziwne. Interesantów wpuszczano do środka, lecz nikt na zewnątrz wyjść nie mógł. Ludzie sądzili zresztą, że to Niemcy robią rewizję. Wszyscy zachowywali się jak najciszej. Zresztą zgodnie z planem, akcją objęto tylko niezbędne pomieszczenia. A do tego szczęście istotnie sprzyjało odważnym. Oto dyr. Zacharzewski w swym gabinecie, oburzony niedawną kradzieżą zielonego sukna, zagroził właśnie w obecności kilku wyższych urzędników wezwaniem policji. Gdy zaniepokojeni tym co się dzieje pracownicy zwracali się do przełożonych — otrzymywali

(Dokończenie na str. 4)

Jerzy Parzyński

Czy mamy środki do walki z prostytutką?

Fakt, że jakiś lokal służy za melinę dla prostytutek, ich opiekunów oraz przygodnych gości — jest zjawiskiem publiczną tajemnicą, a wśród sąsiadów — Krzyki, awantury, pijackie śpiewy, niedwuznaczne sytuacje na schodach czy w sieni — wszystko to daje się na pewno we znaki sąsiadującym lokatorom, zakłóca ich spokój i porządek domowy — ale bynajmniej nie pobudza do czynnej interwencji. Przynajmniej w formie pozytywnej współpracy z organami milicyjnymi. Ludzie mówią między sobą, irytują się i oburzają — ale tylko prywatnie. Wobec milicjanta przeprowadzającego dochodzenia nikt nie widział, nie słyszał — jednym słowem „nikt nic nie wie”.

Dlatego organa milicji, zwalczające prostytutkę, są w podwójnie trudnej sytuacji. Raz, że środki prawne, jakie można by tu stosować są bardzo, bardzo wąskie i skromniutki, nie do każdej sytu-

acji „dopasowane”. A dwa — że nawet w takich sytuacjach brakuje dowodów, świadków, społecznej pomocy.

Arsenal bowiem prawnej broni, jaką dysponują instytucje porządku publicznego w bojach z prostytutką, jest zupełnie nie wystarczający. W zakresie np. prawa administracyjnego nie dysponujemy tu żadnymi środkami: prostytutka jest bowiem u nas „poza administracją”: nie ma żadnych aktów administracyjnych, które by normowały w jakiś sposób organizacyjnie i porządkowo sprawę prostytutki. Niewiele pomóc też mogą przepisy karno-administracyjne, które traktują w takich sytuacjach co najwyżej o zakłóceniu spokoju publicznego, dopuszczaniu się nieobyczajnego wybuchu (ale tylko publicznie) itp.

Pozostaje więc na polu bitwy kodeks karny — ale i on ma bardzo ograniczone możliwości działania. Sama „czysta” prostytutka bowiem nie jest przestępstwem. Nasze karne

prawo karze tylko za nie-

rażenie kogoś drugiego na zarządzenie się chorobą weneryczną. Jeśli więc jakaś sytuacja, w której bierze udział prostytutka, da się podciągnąć pod jedną z wymienionych powyżej przepisów prawa karnego, to wówczas władze porządku publicznego mają w ręku możliwość sankcji karnych, wniesienia aktu oskarżenia itp. Jeśli jednak nie zachodzą takie okoliczności i prostytutka w swej „praktyce” nie wchodzi w konflikt z żadnym z tych przepisów

— to prawo karne jest bezsilne. Nie dosięga prostytutki. Dlatego to walczące z prostytutką sekcje MO nie o środkach karnej represji tu myślały, lecz społecznej r e e d u k a c j i. Choć to sprawa trudna — ale bynajmniej nie beznadziejna. Nie zawsze jest to bezskuteczne. W r. 1960 np. interesowała się w Krakowie milicja 427 prostytutkami — tyle ich ujawniono i uznano. W r. 1961 — choć w międzyczasie przybyły nowe — liczba ich w naszym mieście zmniejszyła się do 394. Z niepełnoletnimi prostytutkami oczywiście walka była łatwiejsza: w tych przypadkach w sprawę wkracza sąd dla nieletnich, który ma możliwość osadzenia moralnie zagrożonej dziewczyny w zakładzie wychowawczym lub roztoczenie nad nią innej formy opieki. Ale i kładzie się kobiet dorosłych porzucających ten „fach” — i zajęło się bardziej pożytecznym społecznym życiem. Czasami stało się to wskutek wyjścia za mąż, wyuczenia się rzemio-

ła, podjęcia dobrej płatnej pracy zawodowej, wyjazdu na wieś do rodziny — itp. Raz jednak podkreślić to jeszcze trzeba, że akcja milicji i jej komórek do walki z nieprawem niewiele w tych usiłowniach reedukacyjnych zdziałała, jeśli nie napotkała aktywnej pomocy ze strony społeczeństwa. Pomoc ta — to przede wszystkim dopomaganie przy wykrywaniu i likwidowaniu ognisk prostitucji, ale również i pozytywny stosunek rad zakładowych i kierowników zakładów pracy do sprawy zatrudniania w przedsiębiorstwach dawnych prostytutek, które szczerze chcą swój „fach” porzucić. Prostytucja bowiem — jako społeczna plaga — nie jest problemem, który można likwidować samymi tylko karami i represjami. Nie jest też zjawiskiem, które można usunąć od razu, „na jutro”. Długofalowość akcji jest postulatem pierwszym, a przychylna pomoc społeczna — drugim. I to bodaj, czy nie ważniejszym,

Bezradni

Trzeba zacząć od tego, że sektor społeczny działa o-

pieczale, nie chwyta wiatru w żagle. (W niektórych okolicach są wyjątki!). Wręcz zaskakujące jest to, że lwia część pieniądza płynącego turystycznym korytem zagarniają osoby prywatne, przeszło 60 proc. — ok. 800 milionów zł, a gospodarka uspołeczniona tylko 37 proc. Innymi słowy: świadczenia ludności na rzecz przybyszów — turystów — wczasowiczów, kuracjuszy wynoszą 270 proc. świadczeń gospodarki uspołecznionej. Oczywiście, nie ma w tym nic złego, że miejscowi mieszkańcy bezpośrednio korzystają z turystyki — wręcz przeciwnie! Dziwi i niepokoi co innego — że w tak małym stopniu uczestniczy w obsłudze turystów gospodarka uspołeczniona, która może dać im cały wachlarz świadczeń, jakimi nie będą nigdy dysponować osoby prywatne. W niektórych powiatach sektor uspołeczniony jest dosłownie bezzadny wobec rozwoju turystyki — w Limanowskim świadczenia na rzecz turystyki przynoszą 55 razy więcej dochodu ludności niż gospo-

darce uspołecznionej. Oto nie wykorzystywana szansa zasilenia budżetów terenowych, zdobycia środków na inwestycje, ożywienia gospodarki powiatu!

Pieniądze, których nie ma kto brać

Popyt przerasta o głowę podaż — daleko nam do zaspokojenia turystycznych potrzeb. Czyli po prostu w fluś tam wypadkach na sto odtrącamy rękę przybysza, trzymającą banknot, którym chce zapłacić za naszą pracę, pomoc, usługi, towar. Arcydobitnie wskazują na to takie oto różnice między np. powiatem nowosądeckim a nowotarskim i żywieckim: w nowosądeckim jak już pisaliśmy — przeciętny dochód z turystyki na głowę ludności wynosi 1420 zł — w nowotarskim zaś tylko 367 zł, w żywieckim — 166 zł. Jest zupełnie oczywiste, że nie sprawia tego praktycznie nie istniejąca różnica w atrakcyjności turystycznej tych powiatów — tylko różnica w sprężystości działania i pomy-

(Dokończenie na str. 4)



W nowym filmie włoskiego reżysera Alessandro Blasetti pt. „Zając i żółw” wystąpią znane aktorki: Monica Vitti (niezwykle modna na Zachodzie) i Sylva Koscina. Jedną z nich symbolizować będzie zmienność, a druga stałość, niemniej obie pokażą nam wreszcie jak się tańczy twista w najlepszym, klasycznym już wydaniu. (bk)

Ludziom starszym strawa, dach ale i radość życia

Kwiatami i upominkami, podziękowaniem i obietnicą pamięci żegnano pracowników, którym wybiła godzina renty. Potem żegnający wracali do swoich spraw, a uroczyste pożegnani jakby nagle zapadli w pustkę. Jesień ich życia, którą miały wypełnić wspólne spotkania kolegów, życiowe kontakty z zakładami pracy („wasze doświadczenie — mówiono — będzie dla nas nieocenioną pomocą”) okazała się listopadowym zmierzchem. Zawiodły nadzieje na jakieś inicjatywy, na czyjeś trwałe zainteresowanie, które by podsunęło starym ludziom nie męczące zajęcia i trochę milej rozrywki.

Rozczarowanie rencistów obciąża związki zawodowe, ich podstawowe ogniwa — rady zakładowe przedsiębiorstw. Związki walnie pomogły w porządkowaniu procedury przyznawania rent. Dzięki e-

nergii rad nadzorczych ubezpieczeń społecznych, złożonych w 3/5 z przedstawicieli związków zawodowych, średni czas załatwiania wniosku skrócono w ciągu ubiegłego roku z 44 do 26 dni. Osoby przechodzące na rentę prosto z zakładu pracy otrzymują pierwszy przekaz jednocześnie z odejściem z pracy. Mają więc zapewnioną rzecz najważniejszą: ciągłość podstawowych środków utrzymania. Lecz czy prócz niej nie się człowiekowi nie należy?

Odpowiedź wiadoma, a mimo to niemal na palcach można policzyć rady zakładowe, które utrzymały zainteresowanie swoimi rencistami. W paru hutach śląskich utworzono „kółka rencistów” w klubach zakładowych; pełen inicjatywy aktyw związkowy „H. Cegielskiego” z Poznania zmontował zespół recytatorów i muzyków złożony z samych rencistów: kto powiedział, że ludzie starsi są pozbawieni amatorskich uzdolnień artystycznych? Lecz o naśladowcach głucho.

Związki zawodowe są u nas organizacją najbardziej zasobną w materialne zaplecze rozrywek kulturalnych: mają 190 domów kultury, 7.455 świetlic i klubów oraz 549 kin. Gdyby w każdym z tych miejsc oddano jakieś dni i godziny rencistom, organizowano im spotkania w grupach środowiskowych (ten sam zakład pracy albo zawód, podobne zainteresowania kulturalne), gdyby — jak u Cegielskiego — utworzono ich własne zespoły amatorskie i koła zainteresowań — życie starszych ludzi „przeszłoby na stronę blasku”, jak mówi wschodnie przysłowie.

Nie szukając daleko, Związek Radziecki utrzymuje łączność rencistów z pracującym społeczeństwem przez powierzenie starszym ludziom niewyczerpujących lecz ważnych społecznie zadań. Na przykład emerytowani lekarze uczestniczą w akcjach profilaktycznych i masowych badaniach, emerytowani wykwalifikowani robotnicy — w szkoleniu narybku itd. Korzyść i satysfakcję z pracy dzielą między sobą renciści oraz społeczeństwo. Gdyby tak u nas... (if)

JACEK ADOLF



W jednej ze szkół londyńskich odbywa się właśnie lekcja... zachowania się w czasie alarmu lotniczego. Psychoza wojenna ogarniająca dorosłych nie jest oczywiście zjawiskiem dodatnim. Sytuacja jednak staje się wręcz tragiczna, gdy dorośli zatrzuwają nią dzieci. (bk)

Było to 30 listopada 1942 r.

Jak warszawscy gwardziści zdobyli milion

(Dokończenie ze str. 3)

uspokajającą odpowiedź: — to w związku z kradzieżą sukna. Jednak sytuacja zaczynała być napięta. Jakby nie było, w banku obowiązuje specjalna czujność. Zaszli więc na „zagroźony” teren dwaj dyrektorzy i... zostali poproszeni pod ścianę. Jeden z urzędników nacisnął urządzenie alarmowe. Wyjście główne od ul. Czackiego zostało zablokowane. Na szczęście nasi z obstarwieniem „załatwili” drzwi od ul. Traugutta...

„Wiktor” i jego towarzysze uwijali się jak mogli. Przy-

niesiona walizka była za mała. Załadowane banknoty upychali kolanami. Jeszcze wypchali dwie torby kasjerskie. Czas niepokojąco naglił. Z żalem serca pozostawili resztę pieniędzy i co prędzej wydostali się na ul. Traugutta. W pobliżu czekała dorożka. Natychmiast wycofali się też podzieleni na czwórki bojowe pozostali uczestnicy akcji. Wchłonęli ich ulice miasta nieujarzmionego.

Odbili na Niemcach nałożoną na Warszawę kontrybucję. Bez strachu zdobyli ponad milion złotych.

IRENA SOLIŃSKA

Co czytać?

Jeszcze pożyjesz...

Bulat Okudźawa ma trzydzieści parę lat, jeździ po świecie z gitarą i śpiewa piosenki, które sam wymyślił; tłumaczy też wschodnie wiersze, a ostatnio napisał małą powieść: **JESZCZE POŻYJESZ...** Ważni ustawicze literatury nie bardzo wiedzą, co z nim począć, ale niedawno był w Moskwie zjazd młodych pisarzy i Achmadulina zapytała — „Dlaczego pominęto w referatach Okudźawę?... Gitara nie kulomiot, można wytrzymać!”. Oklaski brzmiały pono długo i gorąco, więc przypuszczam, że z czasem i ustawicze dostrzegą, iż:

Gitara nie kulomiot, można wytrzymać...

Prawdziwi inżynierowie dusz niekoniecznie wolą pol-wych-suw-miarkę od romantycznych romansowych instrumentów.

Nie jest wcale pewne, czy zza biurka, czy od maszyny, czy może właśnie z estrady bliżej do tak zwanej duszy ludu.

W ogóle, tam gdzie w grę wchodzi dusza, muzyka, śpiewanie, pisanie, a także miłość i podróże, tam trudno mówić o pewności. Z moskiewskiego Instytutu Literackiego wyrzucano na przykład niegdyś (bardzo młode to niegdyś) Achmadulina i Jewtuszenkę. Możemy sobie wyobrazić jak pewni swoich racji byli ci surowi profesorowie od duszy i wierszy. I jak nie pewni są ich dzisiaj, gdy sto tysięcy zbiorów Jewtuszenki sprzedaje się w ciągu doby, gdy poeta Siemion Kirsanow tak oto przedstawia zebranym Achmadulinę:

„To jest cud... Jej widok napędza mnie podziwem, jej wiersze również mnie zadziwiają. I z pełnym zdziwieniem przyjąłem wiadomość, że Achmadulina nie ma jeszcze w naszym Związku. Przyjęcie jej w poczet Związku Pisarzy to zaszczyt nie dla niej, ale dla Związku. Powiem krótko: ja bardzo chciałbym być z Achmaduliną w jednym Związku...”

Śmieszne omyłki profesorów, urzędników, redaktorów, bonzów, rozmaitej maści badaczy dziedziny czego - pisarz - nie - napi-

sał, budzą we mnie (zabobonnym czcicieli tajemniczych pokrewieństwu literatury z namietnością i z magią), budzą więc we mnie poczucie drobnej i nierzbyt szlachetnej lecz nad wyraz milej satysfakcji. Nie chcę się powtarzać, więc przypomnę tylko, że do wszelkich rzekomo bezstronnych sądów o sztuce, jak również do wszelkich nadrzędnych wobec sztuki programów — odnoszę się obojętnie, lekceważąco i krzywą podejrziwliwie w sposób właściwy felietonistom.

A mała książka Okudźawy przyznaje mi słusność. Popatrzcie: ani to nowe, ani odkrywczyste, ani odważne, ani błyszczące, ani ambitne. Na pozór. Bo wszystko — odkrywanie siebie i świata, lek i odwaga, prawda i ambicja, zwycięstwa, powściągliwa współczesność i liryzm uroczo staromodny — wszystko jednak pulsuje i drży w lupinkach niebogactw, szybkich zdań tej opowieści. I wszystko — jak gdyby mimo woli. Jak gdyby (może zresztą naprawdę tak właśnie sprawa wygląda) ktoś chciał tylko o powiedzieć, że źle, i trudno, i smutno było wojować chłopcu z dziesiątej klasy. I że każdemu chce się żyć. Wyszła stąd — literatura. Naprawdę.

Czemu się nie dziwię, bo już dawno zauważyłam, że najładniejsze (choć nie największe) książki do czytania pisują nietoperze, czyli kiepscy uczniowie z talentem i wyobraźnią. W sferze nauki, myśl tę pięknie ujęli Anglicy, umiściszy nawet odpowiedni napis u wejścia do jednego z uniwersytetów: „Pamiętajcie, że nietoperz lata, ponieważ wąż nie zna praw aerodynamiki”. W sztuce i w życiu bywa podobnie, zapewniam Państwa: najpierw trzeba mieć skrzydła, potem chcieć latać, później nie wiedzieć, że to niemożliwe...

ANNA TARSKA

Bulat Okudźawa. **JESZCZE POŻYJESZ...** Tłum. Ziemowit Fedeczko. PIW 1962. Cena 8 zł.

Radiotechniczna Spółdzielnia Pracy

KRAKÓW, ul. RACIBORSKIEGO nr 18,
tel. 221-00, 216-69, 259-86,
przyjmie do pracy

chałupników

posiadających maszyny do szycia (endlar-ki) typu przemysłowego z napędem elektrycznym, wzgl. kupi maszyny tego typu.

Informacji udziela Dz. Techniczny Sp-ni, Kraków, ul. Raciborskiego 18 — (dojazd z Ronda autobusem linii 113).

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast z woj. kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego i krakowskiego: **MURARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, ELEKTRYKÓW, SPAWACZY** oraz **ROBOTNIKÓW** niekwalifikowanych (mężczyzn powyżej 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelach własnych Przedsiębiorstwa. Dla niewykwalifikowanych istnieje możliwość zdobycia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PPB HiL Kraków-Nowa Huta, dojazd tramwajem linii nr 5 i 16, przedostatni przystanek przed Walcownią — lub punkt werbunkowy w hotelach robotniczych w Pleszewie, barak nr 16 — dojazd tramwajem linii nr 15. — Zgłaszać się z wymeldowaniem na pobyt okresowy do Nowej Huty w książeczce wojskowej. **K-9874**

KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia i Płac z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i trzyletnią praktyką w budownictwie lub średnim i sześciolletnią praktyką w budownictwie w tym co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym;

ASYSTENTA DYREKTORA d. s. Organizacji z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym i trzyletnią praktyką w budownictwie lub średnim i sześciolletnią praktyką w budownictwie, w tym co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym;

INSPEKTORA Gospodarki Materiałowej z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie;

3 EKONOMISTÓW do spraw zaopatrzenia z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką w budownictwie;

TECHNIKÓW lub **EKONOMISTÓW** d. s. zleceń roboczych z wykształceniem średnim technicznym lub ekonomicznym i 2-letnią praktyką w sprawach rozliczeń roboczych — zatrudni natychmiast wyłącznie na terenie wielkiego Krakowa **Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane** — Kraków, Rydla nr 31. — Przedsiębiorstwo zapewnia w stosunkowo szybkim czasie mieszkanie na warunkach spółdzielni lokatorskiej. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — w Krakowie, ul. Rydla nr 31 (dojście przez bramę 33). **K-10320**

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** d. s. inwestycji, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** ze znajomością projektowania organizacji budowy, **INŻYNIERA ELEKTRYKA** z wieloletnią praktyką w budownictwie i znajomością projektowania sieci elektrycznych, **ST. EKONOMISTĘ** do Działu Planowania — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze, z praktyką w zagadnieniach umów i zleceń w budownictwie, względnie średnie wykształcenie plus co najmniej 5 lat praktyki. — Reflektuje się tylko na siłę wysoko kwalifikowaną. — Warunki pracy do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia kierować: **PPB HiL Kombinat, tel. 428-74.**

PRZETARGI

Dyrekcja Łańcuckiej Fabryki Śrub
w Łańcucie, woj. rzeszowskie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie remontu centrali telefonicznej — automatycznej, typ AT-200-48.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg”, należy przesyłać pod w/w adresem do dnia 28 listopada 1962 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 listopada 1962 r.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Bliższych informacji udziela Dział Gł. Energetyka, od godz. 6 do 14. **K-10213**

KRYSZTAŁY



W
dużym
wyborze

o pięknych wzorach i fasonach, poleca stoisko **MHD ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO i CHEMICZNYMI** w Krakowie w **SUKIENNICACH** (wewnqtr).

LOKAL BIUROWY

o powierzchni 80 m², w Ryнку Gł. 32, II piętro (nadający się na mieszkanie) — **ZAMIENI** na inny lokal do celów biurowych, o większej powierzchni — Spółdzielnia „Stare Miasto”. — Aktualna zamiana tylko na terenie śródmieścia

Praca

LEKARZ przyjmie natychmiast samodzielną pomoc domową, Dr Budziński, Jana 1/7.

Nauka

KURS kroju szycia rozpoczyna „Oświata” Wojewódzki Zakład Szkolenia. Informacje i zapisy Kraków, Mazowiecka 8, tel. 334-72, w godz. 8-16.

Matrymonialne

300 MATRYMONIALNYCH ofert! Informacje! Otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami — Warszawa, Elektoralna 11 — „SYRENKA” **K-9780**

Sprzedaż

WAPNO po niższych cenach dostarcza wapiennik, Kraków, Podwale 3/8. **1895-g**

MASZYNE dziewiarska 5/90 — sprzedam. Kraków, Świerczewskiego 1/8.

KOREPETYCYJ rosyjskiego, matematyki, chemii, fizyki, udzielam. — Oferty 19843 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNE do szycia „Pfaff-138”, nową, przemysłową, elektryczną — „złoty-zak”, automat, części osiemnastyczne — sprzedam. Maria Kiełmuć, Sołot, ul. Mickiewicza 25A.

NOWOSCI DNIA

Jeśli nie kupisz w tym wyborze do nabywania będziesz niemodna! **Kapelusz z panory, fason sportowy** — cena zł 96.



W pełnej numeracji i dużym wyborze do nabywania w sklepach **MHD ŚLAWKOWSKA 21 JANA 2 — FLORIAŃSKA 14.**

Sobota **Niedziela**
24 **25**
Listopada
Aleksandra Katarzyny

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Nabici w syfon

Prawdziwe kłopoty mają klienci z wodą sodową i syfonami (oczywiście dostawianymi).



Mato że syfon kosztuje 45 zł i że trzeba go nosić do wymiany lub „nabijania”, to jeszcze i tak jest z niego tylko połowa pociechy, bo — widać — można wydobyć tylko połowę wody, a reszta pozostaje tam na zawsze. Kto jest winien, czy producent syfonów, czy instytucja nabijająca je — trudno stwierdzić. Fakt — faktem, że nabici w syfon czują się klienci. (mk)

Pod znakiem sesji

Wtorek, 27 listopada będzie dniem sesji dwóch dzielnicowych rad narodowych. O godz. 8.30 w sali Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Grunwaldzkiej 5, odbędzie się sesja DRN Grzegorzki. Przedmiotem obrad będzie uchwalenie budżetu i planu gospodarczego na 1963 r., realizacja czynów społecznych w 1961 i 1962 r. oraz zatwierdzenie planu porządkowania dzielnicy na r. 1963. O godz. 10 w Rynku Podgórskim 1, II p., sesja DRN Podgórze. W dniu 29 bm. o godz. 9 przy Al. Krasieńskiego 18, I p. odbędzie się sesja DRN Zwierzyniec poświęconą tym samym zagadnieniom. W tym samym dniu, tj. 29 bm. o godz. 9 rozpoczyna się w szkole nr 2 przy ul. Łobzowskiej Bocznę 8 radni DRN Kleparz.

Oświetlenie Drogi Królewskiej System odprowadzania wody z jezdni i chodników

Mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych prace przy przebudowie Rynku Głównego przebiegają normalnie. Od wczoraj brygady asfaltują chodnik wzdłuż Linii C—D. Równocześnie wokół drzew rosnących na tym odcinku zakłada się dolomitowe opaski ochronne. Pod koniec przyszłego tygodnia gotowy będzie tak chodnik jak i jezdnia wzdłuż całej Linii

W związku z zapowiedzianym na **niedzielę, 25 listopada** przed południem meczem bokserskim w Hali „GARAZ” w Nowej Hucie **WYSTĘP „WĘGERSKIEJ REWII NA LODZIE”** ODBĘDĄ SIĘ o godz. 16.15 i o godz. 19.30

W Krakowie wznowiło działalność popularizatorska Polskie Towarzystwo Archeologiczne, podejmując cykl zwiedzania najważniejszych stanowisk archeologicznych miasta i okolicy. Z licznym udziałem publiczności odbyła się już wycieczka do Tyńca, a jutro, tj. w niedzielę 25 bm. Towarzystwo organizuje zwiedzanie zabytków archeologicznych Wawelu. Zbiórka o godz. 10 pod Kaplicą Zygmuntowską.

Złote Odznaki ZNP

Uroczysty charakter miało posiedzenie komisji środowiskowej wyższych krakowskich uczelni, działającej przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na posiedzeniu tym Złote Odznaki ZNP otrzymali: dr inż. Henryk Filcek — prezes Oddz. Uczelnianego ZNP przy AGH, doc. dr Witold Zakrzewski — prezes Oddz. Uczeln. ZNP przy UJ oraz Maria Bednarska — prac. administrac. PAN.

W uroczystości wziął udział prof. dr Zenon Klemensiewicz, przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Wyższego przy Zarządzie Głównym ZNP. (I)



Mimo dość obfitych opadów śnieżnych, prace przy przebudowie Rynku Gł. są nadal w pełnym toku. Na Linii C—D rozpoczęto asfaltowanie chodników.

Fot. J. LEWICKI

Konkretny program walki z przestępczością nieletnich

Owoce we wnioski były wczorajsze obrady podkomisji do walki z przestępczością nieletnich, działającej przy Komisji Oświaty RN m. Krakowa. Przede wszystkim — rzecz najważniejsza — zebrani pedagogowie i przedstawiciele Kuratorium przyznali, że ciężar pracy zapobiegającej przestępstwom i wykroczeniom wśród dzieci i młodzieży powinien spoczywać na władzach oświatowych i organizacjach społecznych. Zgodnie przychylono się do opinii, że Milicja i Sąd powinny być ostatnimi instancjami, wkraczającymi w młode życie.

• ułatwić dzieciom obojga rodziców pracujących przebywanie w świetlicach szkolnych również w godzinach popołudniowych,

• utworzyć na terenie Krakowa na razie przynajmniej jedną szkołę z internatem i pełnym tygodniowym utrzymaniem, całkowicie lub częściowo odpłatnym dla dzieci rodziców, zajętych licznymi obowiązkami, żyjących w skomplikowanych warunkach lub nie mogących sobie poradzić we własnym zakresie z wychowaniem.

WYSTAWNIKI KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

* 17 — MDK, Krowoderska 8 — „Ognisko Klubowe Czerwonych Tarcz” organizuje spotkanie młodzieży ostatnich klas szkół ogólnokształc. z młodzieżą różnych kontynentów.

* 22 — Klub Literatów, Krupnicza 22 — występ Kabaretu Literackiego „Piwnica” z programem pt.: „Siedem dziewcząt pod bronią”.

JUTRO O GODZINIE:

* 10—15 — świetlica Prac. Ogrodów Działk. „Dębni” ul. Praska — podstawowy kurs dla pszczelarzy.

* 11 — pl. Szczepański 8, II p. — Woj. Zw. Pszczelarzy oraz Okr. Spółdzielnia Pszczelarska w Krakowie — organizują spotkanie z mieszkańcami Krakowa. W programie: prelekcje oraz pokaz produktów i przetworów pszczelich.

* 18 — SAiW, Rynek Gł. 13 — Kino Krótkich Form. W programie: Wojciech Siemion „Wieża malowana” i Marcel Marceau „W parku” (pantomima).

A POZA TYM:

* Gabinet Ochrony Pracy, Skarbowa 4, organizuje w poniedziałek o godz. 10 — zwiedzanie Hotelu Francuskiego, ul. Piłkarska 13.

Miasteczka i osiedla naszego województwa czekają na prelegentów FJN

Wczoraj w godz. wieczornych odbyło się spotkanie aktywu Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu z wiceprzewodniczącym WK FJN — Stanisławem Piętą, który mówiąc o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju, położył szczególny nacisk na sprawy rolnictwa i handlu zagranicznego.

Po dyskusji sekretarz KW FJN — Zdzisław Zarzycki mówił o działalności odczytowej w komitetach powiatowych i miejskich FJN naszego województwa. Członkowie tych komitetów pragną stałego informowania ich o aktualnych sprawach dokonujących się w kraju i na arenie międzynarodowej, toteż konieczne jest, aby każdy z przybyłych na wczorajszą konferencję działaczy WK FJN przynajmniej raz w miesiącu w okresie jesienno-zimowym udał się z odczytem do jednego z miasteczek czy osiedli naszego regionu. (I)

Blisko 150 milionów zł przyniesie eksport produktów krakowskich spółdzielni pracy

Spółdzielnie pracy z terenu Krakowa i województwa wykonały już roczny plan produkcji eksportowej. Jej wartość zamknęła się sumą 126.400 tys. zł.

Do końca roku spółdzielnie pracy wyprodukują na eksport dodatkowe towary. Przewiduje się, że łączna wartość eksportu wyniesie pod koniec roku ponad 145 mln zł.

Najlepiej z zadań eksportowych wywiązały się spółdzielnie branży odzieżowej, metalowej i chemicznej. Wysłały one za granicę konfekcję damską i męską, narzędzia ślusarskie i rolnicze, części niektórych urządzeń dla obiektów przemysłowych oraz wy-

roby gumowe (m. in. rękawice chirurgiczne).

Wyroby krakowskich spółdzielni pracy trafiają na rynki 53 krajów. (m)

W Jazz-Klubie

Na zakończonej niedawno wystawie fotografii jazzowej zabrakło niestety prac jednego z czołowych fotografików amerykańskich Lawrence Shustaka, które nadeszły po terminie. Prace te zostaną więc pokazane (wraz z innymi nagrodzonymi pracami z wystawy) na specjalnym wernisażu, który Jazz-Klub urządzi w lokalu przy ul. Marka 15 w niedzielę 25 bm. o godz. 19.00. (eo)

Co - Gdzie - Kiedy

10, 13, 16, 19 „Wielka wojna”. WARSZAWA 10, 13 „Białe Kamiony” (USA); 16, 15, 19 „Siedmiu wspaniałych”. ISKIERKA 15, 17, 15, 20 „Kości rzucone”. KRAKUS 14, 17, 19, 15 „Z rąk do rąk”. ML. GWARDIA 10, 12 „Królowa ze złotą gwiazdą” (czesk.); 14, 15, 17, 19 „Rewia snów”. WISŁA 11 „Chłopiec z gutaperki” (radz.); 15, 18, 20 „Skłócenie z życiem”. CHEMIK (Borek Fał) 14, 15, 17, 19 „Wszystkie na scenie” (USA). MIKRO 10, 12, 15, 17, 15, 20 „Dziś i jutro”. ROTUNDA (3 Maja 5) 15, 17, 15 „Kto śleje wiatr” (USA). ZWIĄZKOWIEC 17, 19 „Tak duża nieobecność”. ZUCH 11, 15, 17, 19 „Tygrysy na pokładzie”. STUDIO 10, 12 „Przygody Buratina” (radz.); 14, 15, 18, 20 „Grzesznicy bez winy”. — ZDROWIE (Kobierzyń) 19 „Nikt nie zna prawdy” (ZSRR).

APOLLO, SZTUKA, WANDA, MELODIA, MASKOTKA, MINIA-TURKA, KULTURA, TĘCZA, WRZOS — jak w sobotę.

KINA W NOWEJ HUCIE
ŚWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15 „Głos z tamtego świata” (pol.). KOLOROWE (Czyżyny) 16, 18 „Atrykańska królowa” (USA).

ŚWIATOWID (m. sala), SWIT i SWIT — m. sala, SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

ISKIERKA godz. 11, 12, 13. KRAKUS 11, 12, 13. MASKOTKA 10.15, 11.15, 12.15. MINIATURKA 11, 12, 13, 15. TĘCZA 11. WRZOS 10, 11.15, 12.30. ZWIĄZKOWIEC 12. ZDROWIE 14.

NOWA HUTA

ŚWIATOWID godz. 11, 12.15, 15. KOLOROWE 15. SFINKS 10, 11, 12.

Telewizja

NA SOBOTE

Godz. 16.50 „Wujcio Adaś i Kajtuś”. 17.15 TV Katowice informuje. 17.30 Pociąg, samolot i okręt — telekonkurs dla dzieci starszych. 18.55 „Przygody Wilhelma Tella” — film. 19.20 Dziennik lamparta — rep. film. 20.55 Program estradowy z Moskwy. 22.00 Wiadomości. 22.05 „Wszystko dla pań” — film fr.

NA NIEDZIELE

Godz. 9.30 TV Kurs Rolniczy „Mięśny tuczą trzody chlewniej”. 10.25—11 przerwa. 11 Koncert muzyki popu. z Berlina. 11.55 Złoty wiek. 13.30 Koncert amatorskich zespołów artyst. Zw. Zaw. 15.00 Niedzielnia Biesiada. 16.00 „W krainie Disneya”. 16.50 Teatrzyk Domowy — dla dzieci. 17.05 PKF. 17.15 Recital aktorski E. Barszczewskiej. 18.00 Wielka gra — teleturniej. 19 „Chwila wspomnień” — kronika film z r. 1914. 19.30 Dziennik. 20.05 Sportowa niedziela. 20.35 Progr. rozrywk.

Wystawy

WAWEL: Wschód w Zbiorach Wawelskich (godz. 9 do 14.30); KOMNATY (9—15); MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10—18); ETNOGRAFIKON, Wolnica (9—15); HISTORYCZNE, Jana 12; Zbiory z dzieł Krakowa (10—14); SUKIENNICZE: Malarstwo polsk. w XVIII i XIX (10—15); SZOŁAY-SKICH, pl. Szczepański 9; Polska sztuka cehowa (10—15); CZARTO-RYSKICH, Jana 19; Malarstwo obce, rzemiosło artyst., pamiętki puławskie, zbrojownia (9—15).

DOM MATEJKI, Floriańska 41 (9—15). NARODOWE, 3 Maja 1: Wystawa przemysłu artyst. (10—16). ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia polska; POSELSKA 3: Wykopaliska polskie w Bułgarii (10—14). STARA BOŻNICA, Szeroka (10—14). PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13). BIBL. PUBL., 18 Syczeńna 59: Maria Kopernicka (13—18). BIBL. JAGIELLOŃSKA, Mickiewicza 22: J. I. Kraszewski 1812—1887 (9—14). BIBL. PUBL., Bracka 17: ZSRR produkuje w podboju Kosmosu (12—17). — KRAK. TOW. FOT., Stolarska 9: Wystawa prac A. Dąbrowskiego (16—19). PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4 i KRZYSZTOFOR, Szczepańska 2: Wystawa malarstwa, rzeźby i projektów scen. Marii Jaremy (10—18). G. K. O., Błoty pod Leninem 1: Taty w obiektywie R. Maksymowicza (9—18).

Dziury

NA SOBOTE
INTERN., CHIRURG., NEUROLOG., Prądnicka 37. LARYNGOLOG., Kopernika 23. OKULIST.: Kopernika 38. GRZUCZYCY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska.

POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGÓRZA tel. 225-55, N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 433-33, PUNKTY INFORM. O UŚLUGACH tel. 0-11, N. HUTA: tel. 419-16.

NA NIEDZIELE
INTERN.: Kopernika 15. CHIRURG.: Kopernika 40. OKULIST.: Kopernika 17. NEUROLOG.: Botaniczna 3.

Pozostałe działy bez zmian.

Apteki

NA SOBOTE I NIEDZIELE
Waryńskiego 24, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuski 18, Piłkowskiego 27, N. HUTA: A. Struga 36.

Radio

NA SOBOTE
Godz. 17.00 Zagadki radiowe. 17.45 Dziennik krak. 17.55 Aud. oświatowa. 18.05 Piosenki polskie. 18.30 Na krak. rynku. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysławskie”. 20.00 Słynni piosenkarze. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 22.00 Zespół Dzieciątka. 22.45 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

NA NIEDZIELE
Godz. 6.30 Wiadomości. 7.20 Prognoza pogody. 7.40 Przegląd prasy. 8.30 Wiadomości. 8.35 „Radio-problemy”. 8.50 Koncert. 9.20 „Sprawa nie tylko sądu” — report. 9.30 Arie i duety z operetek. 10.00 „Rozmaitości muzyczne”. 10.30 Nowele Czechowa. 11.20 „Zespół Dzieciątka”. 11.40 Muzyka ludowa. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 „Kronika Polaków”. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką”. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci starszych słuch. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.05 Melodie rozrywkowe. 16.20 Fel. prof. dr K. Grzybowski. 16.30 Koncert chopinowski — wyk. Szura Czerkaski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Na tematy międzynarod. 17.15 Śpiewa Zespół Artyst. WP. 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.00 Słuch. wg opow. J. Karakowa. 19.46 Polskie piosenki w wyk. zagran. solistów. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Utwory rozrywkowe. 21.00 Dziennik. 21.22 Wiadomości sport. 21.25 Fragment prozy Sienkiewicza. 22.00 Wiadomości sport. 22.30 Ze świata opery. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2, II p. TELEFONY: red. nac. i sekretariat 246-78, sekretarz odp. 580-93, dział miejski i Nowej Huty 219-48, 546-34, dział sportowy 543-58, dział łączności z Czytelnikami 542-53. Poza tym centrala 23560-64 łączy na numery wewnętrzne: 22-sekretariat, 40-zeczenia, 41-depesze. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 558-62, 558-41, 555-40. WARUNKI PRENUMERATY: kwartalnie 37.50 zł, półrocznie 75 zł, rocznie 150 zł. Prenumeratę przyjmują: urzędy pocztowe nadawczo-odbiorcze (posiadające doręczycieli) oraz delegatury i oddziały „Ruchu” (nie kioski) do 15 każdego miesiąca, poprzedzającego kwartał. Zgłoszenia na prenumeratę zagraniczną przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, Wilcza 46, nr PKO 1-6-190024, nr telef. 84-958. OGŁOSZENIA przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Wiślna 2, tel. 553-40 oraz punkty: Tarnów, ul. Krakowska 23, tel. 650, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 10, tel. 501, Chrzanów, Al. Lenina 55, tel. 859, Nowa Huta, Plac Centralny — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, I p., tel. 41-7-50, Żywiec, Kościuski 61, tel. 479, Zakopane, Dom Turysty, Klub MPiK. Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1. N-20

Bebniak tego popołudnia na maszynie doszła po-
nieważcie do wniosku, że trochę zbyt pochopnie
zdecydowała się na rozmowę z panem Donnerem.
Powinna sprawdzić wszystkie otrzymywane infor-
macje, jak to robią detektywi w wypadkach mor-
derstw opisywanych w gazetach. Jeżeli pan Donner
zdradziłaście nam broń, to jest dużo prawdopo-
dobniejsze, że jest Sprawcą. Dziś wieczorem na